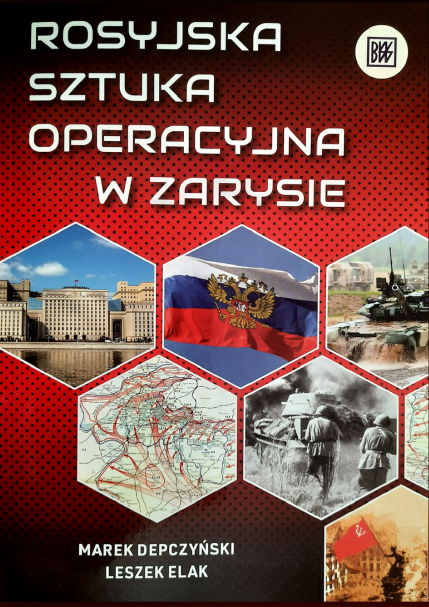


BIDEN: NIE SZUKAMY KONFLIKTU Z ROSJĄ, ALE ZAREAGUJEMY

Nie szukamy konfliktu z Rosją - powiedział Joe Biden w środę po przylocie do Wielkiej Brytanii na szczyt państw G7. Stany Zjednoczone zareagują jednak w zdecydowany i znaczący sposób, jeśli rosyjski rząd zaangażuje się w szkodliwe działania - podkreślił prezydent USA.

Chcemy stabilnych i przewidywalnych relacji... ale mówię jasno: Stany Zjednoczone zareagują w zdecydowany i znaczący sposób, jeśli rosyjski rząd zaangażuje się w szkodliwe działania" - powiedział Biden, przemawiając do ok. 1000 amerykańskich żołnierzy i ich rodzin, stacjonujących w brytyjskiej bazie lotniczej RAF Mildenhall we wschodniej Anglii.

Biden zaznaczył, że jest zdeterminowany, by odbudować więzi transatlantyckie i przeformułować stosunki z Rosją "po czterech trudnych latach rządów byłego prezydenta Donalda Trumpa, którego cła i wycofanie się z traktatów nadwyrężyły stosunki z głównymi sojusznikami".



**ROSYJSKA
SZTUKA
OPERACYJNA
W ZARYSIE**

**Geneza i ewolucja
sztuki operacyjnej
w kręgu rosyjskiej
kultury politycznej**

MAREK DEPCZYŃSKI
LESZEK ELAK

Sklep.Defence **24**

Reklama

"To moja pierwsza zagraniczna podróż jako prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jadę na szczyt G7, potem na szczyt NATO, a potem spotkam się z Putinem, aby przekazać mu to, co chcę, żeby wiedział - zapowiedział Biden - W każdym momencie po drodze zamierzam jasno mówić, że Stany Zjednoczone powróciły na światową scenę, a demokracje świata wspólnie stawiają czoła najtrudniejszym wyzwaniom i sprawom, które mają największe znaczenie dla naszej przyszłości".

Amerykański prezydent dodał, że jego celem jest "wzmocnienie Sojuszu Transatlantyckiego i chce w ten sposób jasno dać do zrozumienia Putinowi i Chinom, że Europę i Stany Zjednoczone łączą silne więzi sojusznicze". Zaznaczył przy tym, że konieczne jest zmodernizowanie i rozszerzenie zdolności cybernetycznych Paktu.

Czytaj też: [Budżet obronny Bidena: ucieczka do przodu i zwrot na Pacyfik \[ANALIZA\]](#)

Pierwszym punktem ośmiodniowego pobytu Bidena w Europie będzie czwartkowe spotkanie z brytyjskim premierem Borisem Johnsonem. Odbędzie się ono w Carbis Bay, małej miejscowości w Kornwalii, gdzie następnego dnia zacznie się szczyt przywódców państw grupy G7. Jak się oczekuje, obaj politycy potwierdzą istnienie "specjalnych relacji" pomiędzy USA i Wielką Brytanią.

W piątek w Carbis Bay rozpocznie się trwający do niedzieli szczyt państw G7. W czasie szczytu amerykański prezydent weźmie udział w rozmowach wszystkich przywódców oraz będzie odbywał z nimi rozmowy dwustronne.

Czytaj też: [Biden chce przymusić Putina do przestrzegania praw człowieka](#)

W niedzielę wieczorem Biden odleci do Brukseli, gdzie w poniedziałek odbędzie się szczyt przywódców państw NATO.

W środę 16 czerwca w Genewie Biden spotka się z prezydentem Rosji Władimirem Putinem. Jak się oczekuje, prezydent USA poruszy tematy rosyjskich prowokacji, w tym ataków cybernetycznych rosyjskich hakerów na amerykańskie firmy, powtarzających się rosyjskich prób ingerowania w amerykańskie wybory, kwestię uwięzienia lidera antykremlowskiej opozycji Aleksieja Nawalnego oraz rosyjskich gróźb wobec Ukrainy.